Nr. 72. Lwów — Wtorek dnia 29. marca. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie . . . 1 K 50 h.
Kwartalnie . . . . 4 „ 50 „
Rocznie . . . . . . 18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie . . . 2 K — h.
Kwartalnie . . . . 6 „ — „
Rocznie . . . . . . 24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie . . . 2 K 30 h.
Kwartalnie . . . . 6 „ 85 „
Rocznie . . . . . . 27 „ 25 „
Numer we Lwowie . 6 h.
na prowincyi . . . . 8 „
na dworcach . . . . 10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 15 a. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę kwartalną!

Co dzień niesie?

* Minister kolei Ekse. Wittek, który oświadczył się wczoraj za zniesieniem rampy kolejowej na Żółkiewskiem, przybył dziś do Sambora.

* Wiceprezydent Tow. dziennikarzy Kaz. Skrzyński leży w agonii.

* Poseł Moysa odznaczony został krzyżem kom. orderu Fr. Józefa.

* W Wiedniu grozi strejk robotników teatrów dworskich.

* Następcą arcyb. Kohna w Ołomuńcu będzie biskup berneński Bauer.

* Gen. Smyrnow i Makarow donoszą wyczerpująco carowi o nieudałej blokadzie Portu Artura przez japońską eskadrę w nocy z soboty na niedzielę. Trzy torpedowce japońskie zatonęły, jeden uszkodzony.

Rosyanie ogłosili w Niuczwang prawa wojenne.

Adm. Togo zapowiada nieustanne bombardowanie Portu Artura i liczy, że go zdobędzie w maju.

Dyaryusz.

Poniedziałek 28. marca 1904.

Imiona. Rz. kat. Sykstusa pap. — Gr. kat. Ahaphia m. — Słow. Krzesława. — Wschód słońca 5·48, zachód 6·21.

Zgromadzenia i posiedzenia. Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej o 6 w. — Walne zgromadzenie stow artystów polskich (plac św. Ducha 10) o 4 pop.

Wystawy. Tow. Przyj. sztuk pięknych (pl Św. Ducha l. 10) codziennie od 10 do 5. Wstęp 60 hal., w niedziele 30 hal. — Salon sztuk pięknych Latoura (Trzeciego Maja l. 11) od 10 do 7. Wstęp 40 hal., młodzież szkolna 20 hal. — Wystawa okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Posłaniec nr. 6666“.

Wtorek 29. marca 1904.

Imiona: Rzym. kat. Cyryla dyak. Gr. kat. Sawyna m. — Słow. Czcimisława. — Wschód słońca 5·46, zachód 6·23.

Zgromadzenia i posiedzenia. Posiedzenie Rady miejskiej o 6 w.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Eros i Psyche“.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 28/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·55, Renta majowa 99·50, Węg renta kor. 97·85, Akcye austr. Zakł. kred. 646·—, Akcye węg. Zakł. kred. 766·50, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 526·00, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Laenderbanku 423·50, Akcye Kolei państw. 639·—, Lombardy 78·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, excl. kupon, Losy tytoniowe —·—, Alpiny 409·—, Akcye Rima Muranyi 479·00, Akcye Prask. Tow. zelaz. —·—, Losy tureckie 124·00, Ruble 253·50, 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 98·75, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·50, 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 98·65, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 98·55.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 29/3. (Tel. „Dnia“). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·55, Renta majowa 99·50, Węg. renta koron 97·85, Akcye austr. Zakł. kred. 646·—, Akcye węg. Zakł. kred. 767·—, Akcye Anglobanku 280·00, Akcye Unionbanku 526·50, Akcye Bankvereinu 512·—, Akcye Laenderbanku 423·50, Akcye kolei państw 639·—, Lombardy 78·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye fabryki broni 460·— Akcye tytoniowe —·— Akcye Alpiny 409·00, Akcye Rima Muranyi 479·60, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·—, Losy tureckie 124·25, Ruble 253·50.

Usposobienie: pewne

Berlin. 28/3. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 203·60, Tow. Dysk. 186·50.

Usposobienie: silne.

Wiedeń. 28/3. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 645·25, Akcye węg. Zakł. kred. 766·00, Anglobanku 280·00, Unionbanku 527·00, Laenderbanku 422·75, Bankvereinu 518·00, Bodencredit 945·—, Galic. banku hipot. 536·—, Kolei państw. 638·25, Kolei połud. 78·50, Kolei Elbenthal 404·50. Kolei północnej 5440·—, Kolei czerniowieckiej 576·00, Alpiny 409·50, Rima Muranyi 479·00, Prask. Tow. żelaz. 1895, Fabryki broni 458·—. excl. kupon., tur. tytoniowe 325·00, Gal. karp. Tow. naftowego 1166, Obl. węg. indem. 98·05, Renta majowa 99·50. Austr. renta kor. 99·40, Węg. renta kor. 97·90, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·05, 4 prc. listy Banku krajow. 98·75, 4½ prc. listy Banku kraj. 102·40, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·55, 4 prc. listy Banku hip. 98·75, 4½ prc. listy Banku hip. 101·65, 5 prc. listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. gal. obl. propin. 99·60, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·15, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·10, Losy tureckie 124·50, Marki 117·52, Ruble 253·50.

Usposobienie: ciche przy silnej podstawowej tendencyi kursy na kwiecień.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 28/3. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na kwiecień 8·02 do 8·03, na październik 8·00 do 8·01. Żyto na kwiecień 6·39 do 6·40. Żyto na październik 6·50 do 6·51. Owies na kwiecień 5·30 do 5·31. Owies na październik od 5·50 do 5·51. Kukurydza na maj 5·18 do 5·19, na lipiec 5·29 do 5·30. Rzepak na sierpień 11·05 do 11·15.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: piękna.

Wiedeń. 28/3. (Tel. „Dnia“). Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46.00 (ustalony). Nafta bez zmiany

Po zjeździe monarchów.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »Berl. Tagblt«, omawiając serdeczne toasty, wymienione na pokładzie »Hohenzollerna« w zatoce Neapolitańskiej, między cesarzem Wilhelmem II. a królem W. Emanuelem, podnosi, że stanowią one rękojmię trwałości trójprzymierza, które nie wyklucza wcale, aby sprzymierzeni utrzymywali kordyalne stosunki z innymi narodami. Przeciwnie, stosunki takie stanowią podporę tendencyj trójprzymierza. Jest to oczywiście aluzya do kwietniowej podróży prez. Republiki Emila Loubeta do Rzymu.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). »Tribuna« podnosi doniosłość sobotniego zjazdu monarchów w Neapolu wobec sytuacyi międzynarodowej, zwłaszcza słowa ich »że trójprzymierze stanowi najsilniejszą twierdzę pokoju«.

Podróż Loubeta do Rzymu w niczem nie osłabi jego znaczenia, przeciwnie gotowa uzupełnić zjazd neapolitański. Nieprawdą jest, jakoby ostatnie wypadki w Reichstagu (zniesienie banicyi Jezuitów. *Red.*) zdolne były wywołać niezadowolenie w Kwirynale, z powodu rzekomego schlebiania polityce watykańskiej. Wprawdzie stosunek Watykanu do rządu francuskiego jest obecnie naprężony, a mówią nawet o odwołaniu nuncyusza papieskiego z Paryża, wizyta jednak Loubeta w Rzymie, tj. na dworze króla, nie jest żadną demonstracyą, lecz jedynie rewizytą głowy państwa.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«. »Temps« w nawiązaniu do sfinalizowanego już układu franko-angielskiego w sprawach kolonialnych (Egiptu i Marokka) zaznacza, że przyczyni się on pośrednio do wyrównania różnic anglo-rosyjskich i stanowi łącznie ze zjazdem w Neapolu rękojmię pokoju światowego.

Neapol. (Tel. »Dnia«). Pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem, który odjechał już do Rzymu a cesarzem Wilhelmem odbyła się wymiana nadzwyczaj serdecznych depesz. Cesarz Wilhelm dziękował za serdeczne przyjęcie i za telegram gratulacyjny, jakie otrzymał od izby deputowanych.

Neapol. (Tel. wł. »Dnia«). Cesarz Wilhelm przyjął tu przeora z Monte-Casino, który wezwany został do Neapolu. Dziś odpłynie cesarz na »Hohenzollernie« do Palermo i Messyny.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Powrócił tu z Neapolu król W. Emanuel III.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »Loc. Anz« donosi z Neapolu, że podczas wjazdu sobotniego króla włoskiego do Palazzo Reale zdarzył się na Piazza della Bosa wypadek, który zwrócił powszechną uwagę. Oto pewien człowiek wrzucił petycyę do powozu, wydając głośne okrzyki. Aresztowany oświadczył, że jest emer. urzędnikiem policyi di Palo, i chciał się przypomnieć królowi, gdyż uchronił go od zamachu anarchisty Greriera.

Dr. X. Y. Z.

Obrona czci.

(Ciąg dalszy).

Pojedynek jest naruszeniem piątego przykazania dekalogu, zabraniającego członkom społeczności religijnej, rządzonej dekalogiem szkodzenia własnemu ciału i duszy, jak również ciału i duszy bliźniego. Nie będziemy się wdawać w rozstrząsanie pojedynku jako grzechu przeciw piątemu przykazaniu, bo spełnili to z całą ścisłością liczni pisarze teologiczni. Zaznaczamy tylko, że Chrześcijanin w ogólności, katolik w szczególności, a nawet Żyd mający się za człowieka religijnego, — nie może ani uznawać, ani pochwalać, ani nawet tolerować pojedynku, który jest absolutną negacyą religijności. Kto jest religijnym Chrześcijaninem lub Żydem ten musi być *a tout prix* przeciwnikiem pojedynku, bo pojedynek jest nadwerężeniem piątego przykazania dekalogu! — za które katolikowi przebaczenie dać może tylko głowa Ś-go Kościoła, tylko Papież i to w charakterze następcy Chrystusa! Katolik, uczestniczący w pojedynku popełnia grzech śmiertelny, naraża się na najcięższe kary kościelne, — od których nie może go zwolnić nikt inny, prócz Ojca Ś-go, a spełnienia tego grzechu nie może nigdy usprawiedliwić w sumieniu swojem frazesem „jedyne wyjście“, „nieunikniona konieczność“, „przymus moralny“, „obowiązek stanu“ i t. p., o których później obszernie pomówimy.

Czem jest pojedynek ze stanowiska obowiązujących ustaw, kogo i jakie kary spotykać powinny za ten występek, jak teorya, a jak praktyka sądowa zachowuje się w obec tego występku, nieco obszerniej o tych kwestyach pomówić uważamy za wskazane, celem bowiem tej naszej pracy jest wykazanie, że rozmaite czynniki składają się, że zwyczaj pojedynku nie tylko nie gaśnie, lecz przeciwnie, przeradza się w pojedynkomanię.

Przez pojedynek w pojęciu ustawowem rozumiemy zbrodnię, a więc najcięższe wykroczenie przeciw obowiązującej ustawie karnej.

Zbrodnię pojedynku określa powszechna ustawa karna austr. z 27. maja 1852 i wojskowy kodeks karny z 15. stycznia 1855 r. takim równobrzmiącym przepisem: „Kto kogo z jakiejkolwiekbądź przyczyny do walki na broń zabójczą wyzywa i kto na takie wyzwanie do walki staje, popełnia zbrodnię pojedynku“.

Wyzywający więc na pojedynek popełnia zbrodnię w chwili wyzwania, chyba, że jest wojskowym, bo ten popełnia przez samo wyzwanie tylko występek, jeżeli na wyzwaniu się skończyło. Wyzwany natomiast popełnia zbrodnię dopiero w chwili stawienia się do walki na broń zabójczą, — chociażby walka się nie odbyła. Obie strony spotyka bezkarność, jeżeli wyzywający do walki nie stanął, jeżeli wyzywający i wyzwany na placu walki wprawdzie stanęli, lecz przed rozpoczęciem walki od niej dobrowolnie (*freiwillig*) odstąpili. Widzimy więc, że obowiązujące kodeksa karne austryackie nie żartują z kwestyi poczytania zbrodni pojedynku za zbrodnię spełnioną, skoro samo wyzwanie uważają za spełnienie zbrodni przez wyzywającego, a kary mu nie wymierzają wówczas dopiero, jeżeli ze skruchy na polu walki nie stanie. Skruchy takiej jednak zwolennicy pojedynków chyba nigdy nie okazują i okazać nie mogą wobec ciężkich następstw, zagrożonych za takie cofnięcie się od spełnienia zbrodni przez ustawą niesankcyonowane „kodeksa honorowe“. Rzadkie też są wypadki, żeby pojedynkowicze stojący już na polu walki dobrowolnie od walki odstąpili, bo w tym wypadku spotkałaby również obu ciężka kara „kodeksem honorowym“ zagrożona!

Kto więc na pojedynek drugiego wyzwał, kto wyzwany przyjął wyzwanie, nie ma wyjścia innego jak przystąpić do walki, — a więc dla zastosowania się do prawideł „kodeksu honorowego“, o którym poniżej obszernie pomówimy, musi spełnić grzech śmiertelny, względnie zbrodnię, musi popełnić głupstwo, urągające trzeźwym pojęciom o obowiązkach dbania w interesie społecznym o zdrowie i życie zarówno własne, jak i swego bliźniego.

Nie żartują też obowiązujące austr. kodeksa karne z pojedynkowiczami co do wymiaru kary, albowiem nakazują im na równi z tymi, którzy w zwadzie karczemnej się biją — takie kary wymierzać:

1) jeżeli pojedynek zakończono, bez krwawego wyniku, karę więzienia od 6 miesięcy do 1 roku;

2) jeżeli pojedynek zakończono zranieniem, karę więzienia od 1 roku do lat 5;

3) jeżeli zranienie w pojedynku sprowadziło utratę lub trwałe upośledzenie mowy, wzroku lub słuchu, utratę zdolności płodzenia, utratę oka, ramienia lub ręki, albo inne jakie widoczne (w oko wpadające) kalectwo lub oszpecenie, ustawiczną chorowitość, chorobę nieuleczalną, trwały rozstrój umysłu, trwałą nieudolność pełnienia obowiązków zawodowych — karę ciężkiego więzienia od lat 5 do 10;

4) jeżeli pojedynek sprowadził śmierć fizyczną jednego z walczących, karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 20, wojskowym zaś od lat 5 do 10.

W pojedynku nie tylko walczący *gentelmeni* lecz i inni uczestnicy stają się winnymi tej zbrodni, a mianowicie:

a) ci, którzy do wyzwania, lub do rzeczywistego stawienia się na polu walki na broń zabójczą pobudzają (*aufreizen*), albo w inny sposób rozmyślnie wpływają.

b) ci, którzy usiłującym wstrzymać wyzwanie okazują lub grożą pogardą;

c) sekundanci, owi pośrednicy poważnionych, których zadaniem według „kodeksu honorowego“ jest przeciwników pogodzić, a gdy im się to nie uda, oznaczyć sposób walki i być jej świadkami, aż do zakończenia według pisanych dla nich prawideł zupełnego wykonania zbrodni, czyli „kodeksu honorowego“.

d) samoistny komendant załogi wojsko-

Michalina Schwarzówna.

Siostrzyca miłości.

Dawno — dawno temu — kazał Pan iść Adamowi precz z raju. Ognistymi mieczami gnano jego i tę biedną, grzeszną towarzyszkę — a na struchlałe ich głowy padał z góry jak grzmot, gniew Boga — — — A oni biegli — — —

Poprzez zielone łąki — poprzez rozkwiecone ogrody, kędy w cieniu błyskały oczy gazeli, poprzez lasy chłodne, kędy migały w słońcu zielone ciała wężowe, płowe czupryny lwów — — —

Głosy jakieś biegły za nimi — poszumy i świsty, jakby ich żegnał przestwór cały, a chwilami przybiegało morze spłaszczoną płetwą, chcąc zatrzymać biegnących. I oczy tych wygnańców pochłaniały te cuda, te czary, które stworzono dla nich, a które trzeba było opuścić — — —

Chciwie wciągali woń kwiatów, co płynęła ku nim z przestrzeni bezmiernej i żegnali ją każdym oddechem, każdem drgnieniem zmęczonej i zbolałej duszy. Aż stanęli na tej ziemi nieznanej, na której mieli żyć odtąd i głowy ich obróciły się w stronę dawnego siedliska. Tam było wszystko, tu nędza i ból! Z oczu Ewy, tej grzesznej, płaszczem włosów otulonej Ewy, stoczyła się łza, spadła na rozpięte promienie słońca i nagle poczęła drżeć, ściśniać się, bielić, kłębić i mieszać wraz z wonią więdniejących kwiatów, zmieniać w jakiś opar srebrny.

I przed zdumionem wejrzeniem tych dwojga, stanęła nagle postać, o łynięta smugą gasnącego światła, o oczach smutnych, ogromnych, wpatrzonych w dal.

— Któż ty? — szepnął Adam.

— Tęsknota jestem — odparła. — Pójdę z wami tam, dokąd i wy pójdziecie, bom wasza jest. Nie lękajcie się, nic złego wam nie zrobię. Nauczę was nowych, nieznanych pieśni, nowych nieznanych słów, a jeśli zechciecie raj ujrzeć, to dacie mi dusze wasze, a ja je na skrzydłach uniosę.

— W raju widziałem postać, zupełnie do ciebie podobną — rzekł człowiek — tylko tamta ma w oczach promienie, a ty łzy. Jakże jednak podobną jesteś do niej!

— Dlaczego nie poszła z wami?

Ale na to nie było odpowiedzi. Wygnańcy schylili głowy pod brzemieniem przyszłych trosk i tylko po chwili ozwał się bólem i trwogą nabrzmiały głos Ewy:

— A dobrą ty będziesz dla nas?

A bóstwo wzięło naonczas jej głowę między swe dłonie i rzekło z cicha, jak echo: Jako łzy twoje, Ewo —

Kiedy jasność dnia zaczyna ustępować, rozpraszać się w nikłe skry, omdlewać w objęciach mroku, co, jak wąż, wysuwa się z pod widnokręgu, zrazu powoli, ostrożnie i czai się naprzód w gałęziach drzew, w załomach skalnych, kiedy na ten świat boży poczyna wraz z rosą spadać cisza pełna rozdrganych szeptów i tchnień, wtedy dusza moja, zamknięta cały dzień w sobie, poczyna tęsknić za tobą i jęczeć cicho, pełna łkań i bólu, jak pogrzebny dzwon. — I nie wiem wtedy, czy to z oddali sinawej, czy z blasku słodkiego, co spływa z gwiazd na moje czoło idzie ku mnie ta tęsknica, blada żarem niewypłakanych łez, niewyśnionych marzeń i upojeniem bezbrzeżnem tajemniczych przeczuć, przesmutna czarem niedomówionych słów, uśmiechem cichym rozkochanych oczu i tą niedoznaną pieszczotą twoich ust. Przychodzi cicha, senna i swoje miękkie dłonie kładzie na strunach mej duszy i gra — gra pieśni o słowach tego kochania, śpiewa szeptem swego ukochanego głosu, dźwięczy cichą prośbą swoich drżących warg. (Dok. nast.)

wej, który o zamierzonym pojedynku się dowie, a nie przeszkodzi pojedynkowi;

e) audytor, (sędzia wojskowy), który nie pociągnie sądownictwu jego podlegających osób, które stały się winne zbrodni pojedynku.

Z tego krótkiego streszczenia przepisów ustawowych, mających za zadanie zapobiedz pojedynkom, przekonujemy się, że ustawodawca nie był wcale skromnym w spełnieniu swego obowiązku co do zbrodni pojedynku, a nie był skromnym tak pod względem podmiotowym jak i przedmiotowym, jak również pod względem stopnia kar za pojedynek nałożonych.

(D. c. n.)

Z KRAJU.

Lwów, 27. marca.

Z kredytów, uchwalonych przez Sejm na zasiłki z powodu zeszłorocznych klęsk elementarnych jest jeszcze do roporządzenia: na pożyczki 24.700 kor. na zasiłki bezzwrotne 231.006 kor. Wobec bliskiej już potrzeby zasiłków na wiosenne zasiewy — postanowił Wydział krajowy przedewszystkiem asygnować kwoty z ogólnej sumy, na bezzwrotne zasiłki przeznaczonej. Kwoty te będą oddane do rozporządzenia wydziałom powiatowym z tą wskazówką, iż należy ich użyć na zakupno nasion na wiosenne zasiewy w ten sposób, żeby wydziały pow. sprzedawały zakupione nasiona po cenie niższej od kosztów własnych, a ewentualnie w wypadkach wyjątkowej potrzeby, oddawały je darmo. Dopiero gdyby — co zapewne bardzo rzadko się zdarzy — została jaka kwota jeszcze do rozporządzenia, można jej użyć na roboty publiczne. Przyjąwszy tę ogólną normę, uchwalono udzielić bezzwrotnego zasiłku dla powiatu Podhajce 8000 kor., a po 5000 kor. otrzymają powiaty: Biała, Bochnia, Brody, Brzesko, Buczacz, Chrzanów, Gorlice, Kolbuszowa, Kraków, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Rohatyn Skałat, Stryj, Tarnopol, Trembowla, Wadowice i Złoczów; 4000 kor. Zaleszczyki; po 3000 kor. Brzeżany, Brzozów, Dolina, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Krosno, Lisko, Nadwórna, Nowy Targ, Pilzno, Przemyśl, Rudki, Tarnobrzeg, Żółkiew i Żywiec. W ten sposób rozdano razem 161.000 kor. — pozostało jeszcze do rozporządzenia 70.000 kor. jako rezerwa na możliwe dalsze potrzeby. Rzecz naturalna, że te zasiłki z funduszów, przez sejm uchwalonych, nie wykluczają dalszych zasiłków z funduszów państwa.

Z Krakowa nam donoszą: W sobotę wieczorem odbył się tu wielki wiec urzędników państwowych, autonomicznych, profesorów i urzędników prywatnych, pod przewodnictwem posła Władysława Leopolda Jaworskiego. Podniesiono między innymi konieczność budowy własnych, tanich i zdrowych domów dla urzędników i omawiano obdłużenie stanu urzędniczego. Z przedłożonych przy tem zestawień, okazuje się, że urzędnicy krakowscy mają przeszło cztery miliony koron długów, a kondykta na ich pensye opiewają na przeszło milion koron, a w cyfrach tych nie uwzględniono długów urzędników, zaciągniętych u osób prywatnych. Referent tej sprawy wniósł, aby poczyniono u rządu starania, iżby stworzył instytucyę kredytową, któraby przejęła długi urzędnicze na niski procent i długoletnie spłaty. Następnie uchwalono podziękowanie p. namiestnikowi hr. Potockiemu za danie znanej inicyatywy w sprawie obdłużenia urzędników. Dalej omawiano sposoby bronienia się przed drożyzną. W końcu wybrano komisyę, która ma przeprowadzić wstępne prace dla urzeczywistnienia powziętych uchwał.

W sprawie »Wielkiego Krakowa«, a raczej w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa, odbyło się wczoraj w Podgórzu nadzwyczajne posiedzenie tamtejszej rady miejskiej, które dało dla idei dr. Leo, bardzo niepomyślny rezultat. Wszyscy mówcy z burmistrzem p. Maryewskim na czele, przemawiali zgodnie przeciwko złączeniu się z Krakowem.

Klub prawników odbył onegdaj walne zgromadzenie, na którem wybrano prezesem dr. Wł. Markiewicza, a jego zastępcą radcę W. Ursela.

Zawiązał się tu komitet, składający się z przedstawicieli kół przemysłowych i rękodzielniczych, który ma zbierać podpisy do petycyi, aby jednoroczna służba wojskowa przyznawaną była uczniom, którzy z dobrym postępem ukończyli piątą klasę szkół średnich. Komitet ten jest filią wiedeńskiego komitetu centralnego.

W sobotę zapoznał nas teatr z odznaczonym na ostatnim konkursie Wydziału krajowego utworem »Madej zbój«, p. K. Mattauscha. Autor udramatyzował legendę o Madeju prawie bez żadnego opracowania literackiego, ubrawszy ją w szatę wiersza naiwnego i ubogiego w formę, a często nieudolnego w rytmice. »Madej zbój« okazał się rzeczą pod każdym względem chybioną, której od upadku nie zdołała uratować wyborna gra artystów z p. Ordonówną i p. Sosnowskim na czele.

Dziś popołudniu odbyło się tu walne zgromadzenie »Sokoła«, pod przewodnictwem prezesa p. Turskiego. Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych, dokonano wyborów uzupełniających.

Ze Złoczowa nam donoszą: Dobra Kudynowce w tutejszym powiecie nabył od rodziny Malinowskich, adwokat tarnopolski dr. Herman Schwarz, który zamierza dobra te rozparcelować między chłopów.

Ze Stryja donoszą nam: Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, uchwalono zaprowadzić tu światło gazowe. Dostawę rur gazowych oddano fabryce sanockiej.

Z Biały nam piszą: Pod protektoratem prezesa rady powiatowej p. Łazarskiego, a w obecności delegata Banku krajowego dyrektora Sędzimira, zawiązano tu powiatowe Towarzystwo zaliczkowe, które ma otrzymać zastępstwo Banku krajowego na powiat bialski.

Z Tarnopola nam donoszą: W nocy z 26. na 27. bm. przy pociągu nr. 271 między stacyami Tarnopol-Borki Wielkie, nastąpiło wskutek rozłączenia się pociągu zderzenie wozów. Ze służby kolejowej jeden człowiek odniósł lekkie rany. Skutkiem tego wypadku pociągi nr. 15 i 16 doznały opóźnienia o 46, względnie 72 minut.

Z Doliny pisze nasz korespondent: Pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady gminnej w Dolinie odbyło się dnia 26. marca pod przewodnictwem burmistrza dr. Kotłowskiego.

Na tem posiedzeniu wyłoniła się dyskusya na temat, czy w Dolinie przełożony gminy ma się nazywać naczelnikiem gminy, jak ustawa gminna z r. 1896 go nazywa, czy wedle zwyczaju burmistrzem.

Postanowiono w tej mierze zażądać decyzyi namiestnictwa.

Ponieważ w skład obecnej Rady wchodzi znaczna część tutejszej inteligencyi, przeto każda uchwała zgodnie z dobrem gminy zapadła i jest nadzieja, że przy takiem postępowaniu, Rada gminna rozwiązaną nie zostanie, jak to się stało z poprzednią radą, w skład której wcale inteligencya nie wchodziła. Na tem posiedzeniu wybrany został p. Lindenbaum najstarszym asessorem po zaciętej walce z asessorem p. Redischem, byłym wiceburmistrzem poprzedniej Rady gminnej.

Z Rohatyna donoszą: Niewyśledzony dotychczas sprawca, dostawszy się onegdaj przez mur do tutejszego urzędu pocztowego, dopuścił się znacznej kradzieży, zabierając znaczków pocztowych i gotówkę, wartości 8500 kor.

Z Tarnopola nam donoszą: Na żądanie gal. Tow. kredytowego ziemskiego odbędzie się 27. kwietnia w tutejszym sądzie obwodowym licytacya majętności Kudryńce winnickie, ocenionej wraz z przynależnościami na 144.419 kor. 13 h. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie dojdzie do skutku wynosi 96.279 kor. 42 h.

Gorlice. Nasz korespondent pisze: Dnia 20. bm. urządził »Sokół« tutejszy wieczorek ku czci poległych w powstaniu 1863 r. Na program złożyły się: słowo wstępne, znakomicie opracowane i wygłoszone przez prezesa dra Przesmyckiego, produkcye chóru pod batutą p. Czaji i orkiestry pod kierownictwem dra Przesmyckiego, oraz bardzo dobrze odegrana jednoaktówka w dwóch odsłonach: »Za sztandarem«. Żałować tylko wypada, iż publiczność, zwłaszcza inteligencya, zawiodła; stawiło się tylko mieszczaństwo, młodzież i nauczycielstwo, toteż dochód wynosił tylko 74 kor.

Zawitał do nas teatr Sowińskiego, który pomimo usilnych starań i zabiegów, oraz doborowego repertuaru, nie był w stanie urządzić ani jednego przedstawienia z powodu apatyi, jaka ogarnęła naszą publiczność, w szczególności — inteligencyę. Wobec tego warto z uznaniem zaznaczyć, że nieliczną garstkę, popierającą podobne zabiegi w prowicyonalnej mieście nie, stanowi kilka osób z ortodoksyjnej młodzieży żydowskiej.

Zaprotestowany w swoim czasie wybór 2 członków Rady miejskiej z I. koła a to: sędziego dra Skowrońskiego i kupca Tadeusza Tokarskiego (socyalisty) został unieważniony, a ponowny wybór wkrótce rozpisanym będzie. Zdaje się, iż p. Tokarski, wybrany przez inteligencyę dla celów jej chwilowej polityki lokalnej, przy ponownym wyborze do Rady nie przejdzie.

Dzierżawca apteki p. Hipolit Nowak, otrzymał koncesyę na otwarcie drugiej w mieście drogueryi i składu wyrobów gumowych, który wkrótce otwiera.

Po otwarciu nowego dworca.

Niektóre pisma pośpieszyły się z podaniem mniej lub więcej dokładnego opisu nowego dworca we Lwowie, na długo przed oddaniem go do użytku publicznego.

Co do nas, postanowiliśmy uczynić to dopiero w chwili, gdy budynek zostanie ostatecznie wykończony a rusztowania usunięte, a to w tym celu, byśmy mogli Czytelnikom naszym dać obraz o ile możności prawdziwy.

Nowy dworzec kolejowy, wybudowany przez firmę Lewiński, Sosnowski i Zachariewicz umieszczony jest u wylotu pięknej alei kolejowej tak, że brama główna, znajdująca się w samym środku olbrzymiego budynku, pada równocześnie na środku wylotu alei.

Proporcyonalność ta jest dla oka w miarę zbliżania się do dworca bardzo miła.

Z obszernego placu, okalającego półkręgiem fronton budynku czyni — widok na nowy dworzec — wrażenie wspaniałe.

Znakomicie zachowany stosunek wysokości do długości budynku, szczęśliwie trafione rozmiary kopuły środkowej i kopuł na skrzydłach, umiejętne zastosowanie ornamentyki, a szczególnie bajeczna ornamentyka głównej bramy wchodowej, tworzą razem niezrównanie pociągającą dla oka harmonię całokształtu.

Przez główną bramę wchodzi się do hali kwadratowej, która znajduje się pod kopułą

środkową, zajmującej całą szerokość budynku Na prawo wchodzi się do poczekalni i restauracyi kl. III., zaś na lewo do poczekalni kl. I., kl. II. i restauracyi dla obu klas. Pakunki nadaje się w hali specyalnie na ten cel urządzonej. Wewnętrzne urządzenie tych ubikacyj jest w całem tego słowa znaczeniu europejskie, obok bowiem wykwintnego smaku i stylowej ornamentyki, znalazły tam zastosowanie wszystkie poważne zdobycze postępowej techniki, uwzględniające potrzeby podróżnych w najdrobniejszych szczegółach.

Z każdej poczekalni schodzi się do tunelu, prowadzącego na peron kryty przedziwną oszkloną konstrukcyą żelazną o sklepieniu łukowem.

Cały gmach podminowany jest korytarzami dwu metrowej wysokości, którymi idą izolowane przewody rozprowadzające centralne ogrzewanie. Dodać należy, że cały dworzec został wykonany wyłącznie krajowemi siłami i z materyału przeważnie krajowego.

Wrażenie, jakiego się doznaje przy zwiedzaniu nowego dworca jest wprost olbrzymie i z przyjemnością wracamy do hali głównej, by jeszcze raz spojrzeć na historyę rozwoju cywilizacyi, przedstawioną allegorycznie szeregiem pięknych obrazów, okalających halę.

Mimowoli uchylamy czoło przed olbrzymią potęgą geniuszu ludzkiego i rośnie w nas serce, że geniusz polski dąży z niezłomną siłą — naprzód ku celom w dalekiej przyszłości ukrytym.

Echa sądowe.

Lwów, 27. marca.

(*Losowanie przysięgłych.*)

Na drugą kadencyę nadzwyczajną, rozpoczynającą się d. 18. kwietnia br. wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Baczyński Jan emeryt kasyer, Barański Fr. Inżynier Wydz. kraj., Bojarski Jan, Bombach Simche handlarz suknem, Borkowski Oktaw urzędnik tow. kred. ziemsk., Ebel Fischer kupiec, Flintenstein Maur., Hausman Joachim, Huńkowski Józef szewc, Kirschner Gustaw urzędnik banku hipot., Klarfeld Juliusz dyr. tow. akcyjn. brow., Kozłowski Wład., Köppel Krzysztof wł. dóbr, dr. Kraus Al. adwokat, Krzysztofowicz Jan, Kurzer Sam, urzędnik asekurac., Lilien Ernest L., Lindenbaum Bar. włašc. dóbr, Lipiński Rom. urzędnik banku hip., Łodziński Bol. dyrektor przeds. naftowego, Łoziński Tad. wł, realności, dr. Łyskowski Ign. prof. uniw., Maksymowicz Kazimierz, Matyaszek Ludw. stolarz, Mayer Konst. właśc. biura posługaczy, Milski Aleks., Nowicki Wojc., Parylewicz Mich. urzędnik banku, Romer Ad. wł. dóbr Wierzbica, Strzałkowski Stan. kupiec, Tenner Jul., Tremski Szymon, Wagner Jan, Wysocki Wincenty kominiarz, Zabielski Jan wł. dóbr, Zacharjewicz Alfred architekt. Jako zastępcy sędziów pp.: Grolle Józef urz. Banku kraj, Piotrowicz Zygmunt, ślusarz. Popławski Józef wł. realności, Raps Ign. zegarmistrz, Rechen M. W., Reindl Włodz. urzędnik Tow. kred. ziem., Singer Wilh., Słomkowski Franc. profesor konserwatoryum, Sokołowski Stan. sekr. tow. sztuk pięknych.

(*O obrazę czci*).

Rozprawa prasowa przeciw redaktorom »Diła« i »Swobody« zakończyła się odstąpieniem oskarżycieli od skargi, ponieważ oskarżeni cofnęli obraźliwe wyrażenia, w odnośnej korespondcyi użyte.

Wiedeń, 27. marca.

(*Echa bankructwa*).

Trybunał kasacyjny zajmował się zażaleniem nieważności przeciw wyrokowi uwalniającemu dyrektorów upadłego Towarzystwa »Zdrowie« we Lwowie i zarządził rozpisanie ponownej rozprawy. Trybunał wyszedł z zapatrywania, że dowód winy rady nadzorczej nie uniewinnia jeszcze dyrektorów i należy zbadać, jaki był stosunek między dyrektorami a Radą nadzorczą, czy dyrektorowie wbrew Radzie niczego nie mogli przedsięwziąć.

Nowiny „Dnia“.

Osobiste. Radca sekcyi w ministertwie skarbu Grieuberger, wyjechał dziś do Drohobycza, skąd się uda do Borysławia i Stebnika, gdzie zwiedzi kopalnie nafty.

Rocznicę Kościuszkowską święcono w sobotę wieczór w sali ratuszowej, gdzie staraniem Tow. im. Kilińskiego odbył się uroczysty wieczór. Na bogaty i starannie wykonany program złożyły się produkcye „Chóru robotniczego“, deklamacya panny Sumper, śpiew p. Didoi i p. Martyniaka, gra na cytrze oraz przemówienie p. Filipowskiego, który przystępnie i jasno wyłożył znaczenie powstania w r. 1794.

Odznaczenie. Sekretarz powiatowy w starostwie stryjskiem. Gustaw Pospischil, otrzymał z okazyi przejścia na własną prośbę w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

Posiedzenia Rady miejskiej odbędą się dziś i jutro. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi budżetowej.

† Wanda z Grabowskich Żeleńska, żona znakomitego kompozytora i dyrektora konserwatoryum krakowskiego Tow. muzycznego, zmarła nagle w Krakowie. Sp. Wanda Żeleńska była kobietą niezwykłych cnót rodzinnych i odznaczała się niepospolitą inteligencyą. Obdarzona talentem literackim próbowała z dużem powodzeniem swych sił na niwie poetycznej i powieściowej, oraz przyswoiła naszej literaturze niejedno cenne studyum obcych pisarzy, między innemi Gervinusa. Śp. Żeleńska osieroca męża, znakomitego twórcę „Goplany“ oraz dwóch synów. Cześć jej pamięci!

† Piotr Świerczewski. Konsula francuskiego we Lwowie p. Erazma Świerczewskiego dotknął cios bolesny. Oto onegdaj zmarł w Chrobrzu, w Kongresówce, sędziwy ojciec jego, śp. Piotr, zasłużony syn Ojczyzny, jeden z ostatnich walecznych bojowników r. 1830, który odznaczył się w 3 pułku strzelców konnych pod generałem Węisenhoffem, w kilku potyczkach. Śp. Piotr Świerczewski liczył lat 94 i do ostatnich dni cieszył się zdrowiem i rzeźkością. Cześć Jego pamięci!

Z armii. Komendantem 8 pp. mianowany pułkownik Karol Kogutowicz. Porucznikiem rezerwowym w 4 p. ułanów mianowany podporucznik Jan Dembowski. Lekarzami asystentami w rezerwie mianowani doktorzy wszech nauk lekarskich: Juliusz Petrzivalsky w szpitalu gar. w Przemyślu, Józef Ligęza w 20 pp., Franciszek Czech w 30 p. dyw. art. Gustaw Pretzek w 13 bat. strzelców. Cesarz polecił wyrazić swe najwyższe zadowolenie rotmistrzowi 1 klasy w 11 p. uł. Arturowi Thornichowi z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku. Urlop na rok otrzymał major w 20 obrony krajowej w Stanisławowie Błażej Brischnik.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza pismo odręczne cesarza do zbrojmistrza Fabiniego, w którem monarcha wyraża mu z okazyi przejścia w stan spoczynku po 55-letniej służbie uznanie i nadaje mu wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracyą wojenną krzyża kawalerskiego. Pismo ogłasza dalej zamianowanie feldmarszal-lieutenanta Czibulki komendantem VIII. korpusu w Pradze.

Nowy podział czynności namiestnictwa. W tych dnia wszedł w życie nowy podział czynności w namiestnictwie. JE. Namiestnik wydając odpowiednie zarządzenie, kierował się zamiarem, aby z jednej strony tok czynności urzędowych w poszczególnych departamentach namiestnictwa doprowadzić do możliwie szybkiego tempa, z drugiej zaś strony wprowadzić większą jednolitość w załatwianiu spraw, rzeczowo z sobą związanych.

Główniejsze zmiany są następujące: Departament II., obejmujący dotąd dział wyznań, a obarczony niestosunkowo wielką liczbą czynności, podzielono na departament II. a), do którego należeć będą wszystkie sprawy wyznaniowe natury prawniczej, i departament II. b), któremu przydzielono sprawy wyznaniowe treści administracyjno-ekonomicznej. Kierownictwo pierwszego objął radca namiestnictwa p. Korzeniowski, drugiego starosta p. Matkowski.

Ważną zmianę zaprowadzono w departamencie przemysłowym (III). Mianowicie istniejącemu departamentowi administracyjnemu (obecnie III. a) dodano osobny dział techniczno-przemysłowy (III. b) pod kierunkiem starszego inżyniera p. Skwarczyńskiego, którego najważniejszem zadaniem będzie wydawać fachowe opinie przemysłowo-techniczne w tych wypadkach, kiedy ustawy przemysłowe zasięganie takich opinij przewidują.

W departamencie IX. zjednoczono obecnie wszystkie sprawy kultury krajowej, dotąd załatwiane częściowo także w departamencie XII. Kierownictwo departamentu kultury krajowej powierzył JE. namiestnik radcy namiestnictwa Szeligowskiemu.

W departamencie XII. pod kierunkiem starosty p. Hołodyńskiego pozostawiono wyłącznie wykonywanie ustaw o ubezpieczeniu robotników od wypadków i w razie choroby. Wreszcie coraz liczniejsze u nas sprawy fundacyjne, złączone dotąd w departamencie VI., ze sprawami administracyjno-sanitarnemi wydzielono ztamtąd i przydzielono nowoutworzonemu XV. departamentowi namiestnictwa, którego szefem został radca namiestnictwa p. Szymanowski.

Raut na dochód kolonii w Tuchli, który zamknął szereg uroczystości, połączonych z otwarciem nowego dworca kolejowego, zgromadził w sobotę wieczorem w salonach recepcyjnych dworca i przyległych halach przeszło 1.500 osób, ze wszystkich sfer towarzyskich. Około godziny 10 przybył minister Eksc. dr. Wittek, prowadząc pod ramię panią namiestnikową Krystynę hr. Potocką, powitany fanfarą orkiestry 30 pp. Wraz z p. ministrem przybyli inni dostojnicy, którzy zajęli przygotowane dla nich fotele w sali koncertowej, przepełnionej publicznością. O godzinie 10 rozpoczął się koncert wspaniałym polonezem A-dur Chopina-Minheimera, odśpiewanym znakomicie przez „Lutnię“ pod batutą p. Cetwińskiego. Ogromny sukces odniosła młodziutka wiolinistka p. St. Arnoldówna, wykazując w odegranych utworach Vieuxtempsa, Paganiniego i Schumana, duży talent i do granic prawdziwego artyzmu posuniętą technikę. Gra tej świetne nadzieje rokującej artystki, wzbudziła ogólny entuzyazm. Również wielkiem, a zupełnie zasłużonem powodzeniem cieszyły się znana deklamatorka pna Helena Arkawinówna, niemniej śpiewaczka operowa pna Wanda Stajewska, oraz p. K. Zawiłowski i znakomity nas komik Ferdynand Feldmann, którego samo ukazanie się na estradzie, wywołało serdeczną wesołość. Raut przeciągnął się poza godzinę drugą po północy i wypadł dzięki zabiegom komitetu pod każdym względem znakomicie. Aranżer działu koncertowego p. St. Meliński odbierał ze wszech stron, za tak udatny program wyrazy zasłużonego uznania.

Staroruskie tow. im. Kaczkowskiego kupiło we Lwowie od p. M. Walichiewicza, kamienicę 3-piątrową z 2-ma frontami na ul. Wałową i planty pl. Halickiego za cenę 166.000 koron.

Ruch przedświąteczny rozpoczął się u nas już na dobre. Hotele przepełnione, na ulicach mnóstwo obcych twarzy, a w sklepach i cukierniach panuje przepełnienie. W handlu p. A. Szkowrona, docisnąć się trudno do

lady, za którą sprzedają najprzedniejsze towary korzenne.

U „Hawełki“ lwowskiego tj. pp. Musiałowicza i Janika trzeba mieć protekcyę u panów Michała, Antoniego i Władysława, aby nie czekać godzinami na towar — tak tam teraz pełno.

Wystarczy spojrzeć w uśmiechnięte oblicze znanego z swej uprzejmości właściciele cukierni p. A. Bienieckiego, ażeby odgadnąć, że ma tyle zamówień na torty, przekładańce, makowniki, serniki i inne specyały, iż ledwie im podołać potrafi.

Nie mniejszem powodzeniem cieszy się również znakomita cukiernia p. K. Sotscheka, który także ledwo nastarczyć zdoła zamówieniom nadchodzącym nawet z zagranicy.

Również pełno jest w restauracyi „Bristol“ p. Z. Zehnguta, gdzie praktyczne gosposie zamawiają znakomite wina, oraz ryby, stanowiące specyalność tej restauracyi.

Na złe interesy nie mogą się także skarżyć składy piwa pilzneńskiego pp. O. Wixla i Syna, win L. Stadtmüllera i Ludwiga, skład szkła i naczyń p. K. Lewickiego, wszędzie tam panuje ruch, na który kupiectwo nasze miesiącami wyczekiwało.

Posiedzenia, odczyty i zgromadzenia. W sobotę odbyło się walne zgromadzenie Tow. zaliczkowego urzędników. Zgromadzenie zagaił radca p. Osada, który podniósł znaczny rozwój towarzystwa, liczącego obecnie 2.227 członków.

Radca p. Salik zdał sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok ubiegły. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej przyjęto do wiadomości, przedtem jednak wywiązała się żywa dyskusya, której wynikiem było zniżenie stopy procentowej od pożyczek do 6 prc. Nadto uchwalono zniżyć 1 prc. brany na koszta administracyi przy udzieleniu pożyczek na ½ prc.

Dywidendę ustanowiono na 6 prc. Czysty zysk 40.912 kor. 27 hal. rozdzielono następująco: 7000 koron do funduszu rezerwowego, 5 prc. dywidendy 12.868 kor. 36 hal., 1 prc. superdywidendy 2.573 kor. 67 hal., 7.698 kor. 97 hal, przenieść na rok przyszły, 2 000 kor. jako dotacyę na fundusz kuracyjny, resztę 8·771 kor. 27 hal. do dyspozycyi zarządowi Towarzystwa.

Przy wyborach członkami rady nadzorczej na 3 lata wybrani pp. Bilwin Stanisław, Bylczyński Mieczysław, Kunstmann Zygmunt, dr. Lewicki Maksymilian, Macielisńki Mikołaj; zaś zastępcami na 1 rok pp. Hordyński Włodzimierz, Nartowski Antoni i Nyiry Adolf.

„Koło pań“ T. S. L. odbyło też w sobotę swe doroczne zgromadzenie, pod przewodnictwem p. Jadwigi Skałkowskiej. Z przedłożonego sprawozdania z czynności za rok ubiegły wynika, że „Koło“ pracowało nadzwyczaj skutecznie. Prócz starań o pomnożenie szkół ludowych w miejscowościach, gdzie żywioł polski jest w mniejszości w utrzymaniu i zakładaniu czytelń ludowych, „Koło“ kwotą 1000 koron wsparło budowę szkoły w Rzędowicach, założyło szkołę w Słońsku. Oprócz tego opiekowało się „Koło“ szkołą ludową w Łukawcu Wiśniowskim, budową szkoły w Czerniowie i szkołą analfabetów we Lwowie. Stan kasy wynosi w dochodach 8364 kor. 67 hal. — pozostałość na rok bieżący 4170 koron 52 hal. — członków 630.

Zgromadzenie przyjęło to sprawozdanie do wiadomości i udzieliło wydziałowi absolutoryum, poczem dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszły: jako przewodnicząca: p. Jadwiga Skałkowska, jako zastępczynie: pp. Stefania Wekslerowa, Leonardowa Wiśniewska, sekretarki: pp. Bartoniówna, Niementowska, skarbniczki: pp. Bieńkowska i Buchbinderowa.

Stowarzyszenie drukarzy „Ognisko“ odbyło wczoraj przedpołudniem w sali „Gwiazdy“ walne zgromadzenie, na którem wydział przedłożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Przedstawia się ono pomyślniej, niż w latach poprzednich. Stowarzyszenie miało w przychodach 58.749 kor., w rozchodach 55.164 kor.— zysk wynosi 3.585 kor. Majątek Stow. wzrósł do 37 tysięcy koron, zapomóg wypłacono chorym 20.050 koron, członkom bez zajęcia 5.700 kor., na koszta przesiedlenia wypłacono 172 koron, a tytułem wsparć dla podróżnych kolegów 1.196 koron. Inwalidów pobierających zapomogi było z końcem 1903 roku 12, pobierających wsparcie sierót 24. Członków było 756.

Nie mniej pomyślnie przedstawia się w tym roku sprawozdanie oddziałów lwowskiego, krakowskiego i przemyskiego.

W dyskusyi postanowiono połowę majątku „Ogniska“ przeznaczyć na zakupno własnego domu, jakoteż wykluczyć z „Ogniska“ tych członków, którzyby złamali odpoczynek niedzielny.

Zgromadzenie zakończono wyborami. Przewodniczącym wybrany Hudec Józef, zastępcą przewodniczącego Obirek Julian, sekretarzem Telemany Tomasz, skarbnikiem Paszkowicz Jan, bibliotekarzem Iwaśko Jan. Do wydziału wybrani: pp. Ekiert, Kostecki, Witowski, Słoniowski, Zgodziński, Hamuda, Kalita i Paszczak; zastępcy pp. Barszczyński, i Partykiewicz, do komisyi szkontrującej pp. Góralewicz, Karasiński i Gojawiczyński.

„W szkole nauk politycznych“ odbędzie się jutro, we wtorek, 29. b. m. o godzinie 6-ej wieczór konferencya przemysłowa, w lokalu Towarzystwa (Gmach skarbkowski, wejście od ulicy Teatralnej) pod przewodnictwem ks. Andrzeja Lubomirskiego.

Dyskusyę zagai referat dra Rogera Battaglii.

Kradzież w kościele. W czasie nauki rekolekcyjnej w kościele OO. Jezuitów skradł rzezimieszek z kieszeni p. M. Kamieńskiego srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 100 koron.

Zręczny złodziej. Z kieszeni Samuela Münza, furmana z Mostów wielkich, wyciągnął jakiś młody mężczyzna na rogatce Żółkiewskiej pulares z kwotą 180 koron. Kiedy Münz spostrzegł stratę, sprawca już się ulotnił.

Zguba. Pani J. Spinner, żona ajenta handlowego zgubiła przy ulicy Słonecznej książeczkę udziałową banku kredytowego i handlowego na 30 koron.

Znaczną kradzież popełniono w nocy z soboty na niedzielę w sklepie korzennym L. Silbera przy ul. Kazimierzowskiej. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy dostali się do sklepu po wyłamaniu kraty w oknie i skradli 9 skrzynek ze sardynkami, 200 kg. cynamonu, 800 kg. masła kokosowego, 100 pudełek farbki do bielizny, 100 tuzinów pudełek z knotami i kilkanaście skrzynek świec milowych. Szkodę wynoszącą około 2.300 koron wyrówna wiedeńskie towarzystwo ubezpieczeń, w którem poszkodowany zaasekurował swój sklep na 30.000 koron.

Ważne zmiany w obrocie przekazowym z zagranicą. Od 1 kwietnia br. obowiązani są nadawcy przekazów za granicę, wystawiać blankiety przekazowe w walucie kraju, do którego są przeznaczone.

Dla niektórych krajów, a to do Egiptu, Brazylii i Portugalii przepisane jest wyjątkowo podanie kwoty przekazowej we frankach.

Kwotę, którą nadawca ma wpłacić w walucie koronowej na przekaz, wystawiony w walucie zagranicznej, oblicza urzędnik przyjmujący podług stale unormowanego stosunku tych walut do siebie.

Wobec tego z dniem 1 kwietnia br. można używać tylko nowych formularzy przekazów międzynarodowych i adresów przesyłkowych (bez i z przekazami powziątkowymi), które w odmiennej formie wydane zostały. Nieużywane formularze dawnego nakładu można wymieniać w c. k. urzędach pocztowych bez dopłaty za nowe formularze aż do 31 grudnia 1904.

W urzędach pocztowych zasięgać można wiadomości co do waluty, przepisanej dla każdego kraju, co do kwot, mających się wpłacić i t. p. Stały stosunek przeliczania walut, obowiązujący odtąd w ruchu przekazowym z zagranicą jest następujący:

100	arg pesos	równa się	477 K	50 h.
100	chil pesos	„	182 „	— „
100	skand koron	„	132 „	50 „
100	marek	„	117 „	80 „
100	franków	„	95 „	50 „
10	funtów szterlingów	„	240 „	60 „
100	yenów	„	246 „	50 „
100	holend. guldenów	„	198 „	80 „
100	rubli	„	254 „	50 „
100	dolarów	„	496 „	— „

Nagła śmierć W wannie w łazienkach przy ul. Kotlarskiej zmarł wczoraj nagle nieznany mężczyzna, ubrany ubogo w stare futro z wilczej skóry, liczący około lat 70. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

*** Repertuar teatru miejskiego.**

W poniedziałek „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3-ech aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We wtorek „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

Wyjaśnienie. W jednem z pism porannych pojawiła się wiadomość, że straż akcyjna miejska wykryła przy ul. Łyczakowskiej 88 u masarza p. Józefa Jankowskiego tajną rzeźnię, przyczem 12 sztuk bydła zabitego pokątnie — skonfiskowano.

Otóż jak nas informują, fakt taki zdarzył się wprawdzie, jednakowoż owych 12 sztuk bydła zabiła czeladź bez wiedzy i pozwolenia swego pryncypała, jedynie w tym celu, ażeby mieć poboczny zarobek przez pobranie na

własny rachunek opłaty należącej się rzeźni. Nadto dowiadujemy się, że mięso owych 12 sztuk zabitego potajemnie bydła, które przywieziono do rzeźni uznano po dokładnem zbadaniu, za zupełnie zdrowe i odpowiadające przepisom sanitarnym.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Franciszek Romuald Wowkonowicz, st. oficyał sądowy, l. 54. Anna Tlappa, l. 20, Michał Panciewicz, em. starostą, l. 72.

W Krakowie. Emilia z Lidlów Żeleska, żona emerytowanego wiceprezydenta wyższego sądu krajowego, a siostra wiceprezydenta namiestnictwa Jana Lidla, przeżywszy l. 67. — Debora z Dattnerów Falterowa, żona radcy komercyalnego, członka tutejszej Izby handlowej i przemysłowej, oraz kraj. Rady kolejowej, przeżywszy lat 56 Należała ona do grona pań, pracujących gorliwie na polu miłosierdzia dla swych współwyznawców. — Antoni Michalek, kupiec, l 42.— Zofia Pająkówna, lat 25. — Marya Lichtenberger, wdowa po nadporuczniku, l. 48.

W Kołomyi Eleonora Dworzakówna, nauczycielka, l. 25.

W Tyśmienicach: Józef Dmytrów, nauczyciel, l. 31

W Wiedniu: B. prezydent sądu krajowego Ignacy Derleth.

W Dreznie: słynny malarz historyczny Ferdynand Pauwels.

JE. Minister Wittek
we Lwowie.

Przed rautem tuchlańskim, o którym piszemy na innem miejscu, odbył się w sobotę wielki obiad na cześć p. Ministra u Eksc. p. Namiestnika hr. A. Potockiego na 46 nakryć. Wzięli w nim udział:

Ich Ekscelencye: Minister kolei żelaznych dr. Henryk Wittek, ks. arcyb. dr. Józef Bilczewski, ks. arcyb. hr. Andrzej Szeptycki, Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, Minister Herman br. Loebl, Prezydent w. sądu kr. Aleksander Tchorznicki, Komendant korpusu, generał zbrojmistrz Ferdynand Fiedler, Dawid Abrahamowicz, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi Skarbu dr. Witold Korytowski, Generał porucznik Franciszek Steinitzer, Ks. Andrzej Lubomirski, Szef Sekcyi ministerstwa kolei dr. Teodor Haberer, gen. insp. kolei austr. Gustaw Gerstel, prez. galic. Tow. kredyt. ziemsk. dr. Władysław Kraiński, wicepr. Rady szk. kraj. dr. Edwin Płażek. Ros. Konsul Konstanty Poustoschkine, Adam hr. Gołuchowski, Prezes galic. Tow. gospodarskiego dr. Włodzimierz Kozłowski, Naczelny Dyr. poczt i telegrafów Jan Lubicz-Seferowicz, Radca Dworu hr. Włodzimierz Łoś, Dyrektor kolei państw. radca dworu Ludwik Wierzbicki, Prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski. Wiceprezydent wyższ. sądu krajowego dr. Jan Dylewski, Prezydent sądu kraj. dr. Edward Bauch. Generał-major Kazimierz Pomiankowski, Radcy dworu: Gustaw Mauthner i Antoni Jaegermann, Radca dworu i prokurator Skarbu dr. Wiktor Korn, Radcy dworu: Stanisław Kosiński i Adam Krechowiecki, Nadprokurator państwa Henryk Hayderer, Radca namiestnictwa i szef biura prezydyalnego Wacław Zaleski, Radca sekcyjny ministerstwa skarbu dr. Robert Grienberg, Członek Wydziału krajowego dr. Stanisław Dąmbski, Rektor politechniki dr. Stanisław Kępiński, Starsi radcy budownictwa ministerstwa kolei: Ernest Baudisch i Emil Arnold. Radca rządu i dyrektor policyi Wilhelm Schechtel, Wicesekretarz ministeryalny dr. Władysław Hensch, Ces. radcą Arnold Des Loges, radca bud. Alfred Lwigrod Zachariewicz, radca ces. Józef Gorecki, Starszy komisarz budownictwa kolei państw Emil Cyprian i radca ces. Józef Wczelak.

Wczoraj w niedzielę udzielał p. Minister audyencyi w gmachu dyr. kolei państw. i w namiestnictwie, na których pojawili się przedstawiciele władz i urzędów.

W salonie recepcyjnym namiestnictwa jawili się kolejno: Gremium radców namiestnictwa, komenderujący jenerał zbrojmistrz Fiedler, z deputacyą generalicyi, prezydent apelacyi dr. Tchorznicki, z prezydentami Bauchem i Przyłuskim, wiceprezydent dyr. skarbu dr. Mora-Korytowski, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, radcy dworu dr. Korn, dr. Engel i Seferowicz, dyrektorowie domen i lasów st. radcy Hirsch i Rosenberg, poseł do Rady państwa dr. Dulęba, oraz prezydent miasta dr. Małachowski wraz z obома wiceprezydentami pp. Michalskim i Ciuchcińskim. Imieniem deputacyi miejskiej przemawiał prezydent dr. Małachowski, który wyraziwszy podziękowanie ministrowi za odwiedzenie miasta, przedstawił postulaty gminy w sprawach kolejowych, a specyalnie kolei Lwów-Winniki, dworca na Łyczakowie i wału na Podzamczu.

Następnie przyjął pan Minister deputacyę Towarzystwa pedagogicznego, złożona z dra Małachowskiego, jako prezesa i p. Kwiatkowskiego. członka Wydziału. Deputacya wręczyła ministrowi petycyę o przyznanie nauczycielom ludowym takich samych ulg taryfowych podczas jazdy koleją, jakie przysługują urzędnikom państwowym. Minister przyrzekł sprawę rozpatrzeć, uprzedził jednak, że ulgi te uczyniłyby znaczny uszczerbek budżetowi ministerstwa kolejowego.

* * *

O godz. 1 popoł. udał się p. Minister, jak to w sobotę zapowiedzieliśmy, na śniadanie do ks. Andrzejostwa Lubomirskich, w którem prócz Namiestnika, Marszałka krajowego, oraz szefów wszystkich innych najwyższych władz krajowych, wzięli udział dyrektor Zgórski, prezes Towarzystwa naftowego August Gorayski, obaj wiceprezesi Związku fabrycznego pp. Leopold Baczewski i Götz-Okocimski, wreszcie dyrektorowie br. Battaglia, Misiągiewicz i Szydłowski.

Gospodarz imieniem przemysłu galicyjskiego powitał Ministra kolei żelaznych, który następnie podziękował gospodarstwu za przyjęcie, wyrażając przytem w ciepłych słowach życzliwość swą dla rozwoju przemysłu galicyjskiego i stwierdzając z uznaniem, iż w tym kierunku pracuje się w Galicyi obecnie, intenzywniej.

*

O godz. 3. popoł. przybył p. Minister w towarzystwie namiestnika i radcy dworu Wierzbickiego na rampę przy ul. Żółkiewskiej. Tutaj oczekiwali go pp.: prezydent Małachowski, wiceprezyd. Michalski, radni Blumenfeld, dr. Dulęba, dr. Dzieślewski, dr. Lisiewicz, Rawski, Riedl, Romanowicz, dr. Roszkowski i Schayer, radca budownictwa Gorecki, Baczewski i dr. Stroynowski, dyrektor kierownictwa budowy radca dworu Kosiński, oraz liczni urzędnicy kolejowi dworca Podzamcze.

Torem kolejowym udano się z rampy na dworzec Podzamcze, a stamtąd salonowym pociągiem przebyto kilka kilometrów i obejrzano wytyczoną trasę dla kolei podhajeckiej od strony Zniesienia, miejsce pod t. zw. »Rangirbahnhof«, oraz punkt, z którego trasa przecina tor kolei brodzkiej i stroną prawą dąży ku Krzywczycom.

Następnie powrócono na Podzamcze i stamtąd powozami udano się za rogatkę łyczakowską, gdzie po lewej stronie gościńca oznaczone jest miejsce przyszłego dworca głównego; zataczając koło, trasa przecinałaby gościniec, a po pod koszary dążyłaby, powyżej parku łyczakowskiego, ku Pasiekom i Persenkówce.

P. Minister objawił wielkie zainteresowanie dla projektu trasy i zauważył między innemi, że obniżenie terenu o 6 metrów przy przejściu przez gościniec, dałoby się zmniejszyć, gdyby kierunek projektowany nieco zmieniono.

Zwiedzanie tych terenów trwało do pół do 6. wieczorem.

Wynikiem konkretnym tej wizyi lokalnej jest to, że po wysłuchaniu zgodnej opinii reprezentantów miasta i właścicieli gruntów i fabryk na Żółkiewskiem, p. Minister upoważnił radcę dworn Wierzbickiego do wejścia w rokowania z gminą m. Lwowa w sprawie zniesienia wału kolejowego i rampy na Żółkiewskiem.

Wieczorem był p. Minister na jednym akcie »Hamleta« w teatrze, poczem udał się na obiad do pana Marszałku kraju, na którym jawili się: p. namiestnik Andrzej hr. Potocki komenderujący Fiedler, tajni radcowie Tchorznicki i Korytowski, prezydent miasta dr. Małachowski, prezes Tow. kred. ziemsk. dr. Kraiński, prezes Towarz. Gosp. dr. Kozłowski, ks. A. Lubomirski, radca dworu Laskowski, wicemarszałek Pilat, członkowie Wydziału krajowego Dąmbski, Glidziuk, Onyszkiewicz i Romanowicz, radca i szef biura prezydyalnego nam. Wacław Zaleski, radca dworu K. Wierzbicki, dyr. biura kolejowego Wydziału krajowego Kułakowski, dyrektorowie dr. Alfred Zgórski i Vivien, i inni.

* * *

Dziś rano o godz. 7. m. 50 odjechał P. Minister specyalnym pociągiem do Sambora, odprowadzony na dworzec przez p. Namiestnika, skąd wieczorem uda się z powrotem do Wiednia.

Sambor (Tel. wł. »Dnia«). Dziś o godzinie 10. m 30 przedpoł. przybył tu Eksc. Minister kolei Wittek w towarzystwie radców dworu, Wierzbickiego i Kosińskiego. Na dworcu odbyło się śniadanie, poczem odjechano powozami do Spasa.

Sambor (Tel. wł. »Dnia«). Minister kolei powróci tu po obiedzie i odjedzie specyalnym pociągiem do Przemyśla, stamtąd zaś o godz, 4 m. 28 wprost do Wiednia.

Wojna.

Powoli zaczyna się odsłaniać rąbek zasłony, okrywającej dotychczas plan operacyjny armii japońskiej. Według zgodnych wiadomości z Londynu i Waszyngtonu, zamierzają Japończycy w najbliższym czasie zaatakować port mandżurski w Niuczwangu, oraz wylądować w pobliżu tego portu, mianowicie w Jnkau, ażeby następnie posunąć się bezpośrednio doliną rzeki Liao ku Liaojang i Mukdenowi. Lądowanie koło Niuczwangu i ofenzywa w dolinie rzeki Liao, nie wykluczają oczywiście dalszego marszu skoncentrowanych sił japońskich w półn. Korei przez rzekę Jalu i góry Czonboszon.

W wielkim porcie koreańskim Czinampo, koło Phönjang, znajdować się ma obecnie 40 wojennych i transportowych okrętów japońskich.

Przypuszczają, że Japończycy, chcąc sobie ułatwić dojazd do Niuczwangu, urządzą lada dzień nowy atak na Port Artura. Tymczasem gen. Kuropatkin przybył już do Mukdenu.

»Priamurskije Wiedomosti« zamieszczają następujący telegram cara do namiestnika Aleksiejewa: Ze względu na doniosłość teraźniejszej wojny, która powinna zapewnić Rosyi przeważające stanowisko na brzegach Oceanu Spokojnego i przewidując, że pan jako mój namiestnik, będzie zniewolony przenieść swą rezydencyę bardziej do wnętrza kraju, jak n. p. do Charbina lub innej miejscowości według wyboru pańskiego, uznaję za pożyteczne wyznaczyć panu pomocników w osobie gen. Kuropatkina, który obejmie dowództwo nad armią lądową z prawami głównodowodzącego armią,

oraz admirała Makarowa, jako dowódcę marynarki z prawami głównodowodzącego flotą. Jestem przekonany, że zamianowanie tych samodzielnych i odpowiedzialnych współpracowników, zapewni panu jako mojemu namiestnikowi spełnienie trudnego zadania historycznego, jakie panu przypadło w udziale.

Depesze „Dnia".

Petersburg (Tel. »Dnia«). Generał Smyrnow telegrafuje carowi z portu Artura pod datą wczorajszą: W nocy, z soboty na niedzielę, usiłowali Japończycy po wschodzie księżyca zamknąć wejście do portu Artura, w którym to celu wysłali 4 brandery. Towarzyszyła im flotyla torpedowców. Około godz. 2·15 w nocy dały straże znać o zbliżaniu się okrętów nieprzyjacielskich i natychmiast otworzono na nie silny ogień. Naprzód szły torpedowce a za nimi brandery, w znacznej zaś odległości większe okręty japońskie, które ostrzeliwały naszą twierdzę i popierały akcyę branderów i torpedowców. Z powodu silnego ognia artyleryi i śmiałości naszych torpedowców, brandery nie dotarły do wejścia do portu. Dwa zatonęły pod Złotą Górą, jeden został uszkodzony, a czwarty również utonął. Wejście do portu pozostało wolne. Na zatopionych okrętach znajdowały się szybkostrzelne armaty 1-calowego kalibru, z których Japończycy strzelali. Znaleziono także szalupę, przeznaczoną dla ocalenia komendanta. Jedna szalupa, jak się zdaje, ocalała. Około godz. 4. rano torpedowce nieprzyjacielskie cofnęły się i kanonada ustała. Następnie komendant admirał Makarow udał się do przystani, by oglądnąć nieprzyjacielskie okręty które zatonęły. O godz. 5. rano ukazały się w kierunku północnym od portu Artura nieprzyjacielska eskadra, lecz po krótkim czasie znów odpłynęła.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Dalszy telegram wiceadmirała Makarowa do cara donosi: Donoszę, że nieprzyjaciel cofnął się, z powodu czego ja z flotą wróciłem do portu. Torpedowiec »Silny« najechał podczas nocy, z powodu uszkodzenia jego maszyny przez nieprzyjacielski granat, na ławę piaskową, został jednakże wkrótce uwolniony, dzięki usiłowaniom załogi, i zawieziony do portu. Komendant Krynicki otrzymał lekką ranę w ramię, mimoto nie opuścił stanowiska. Na nieprzyjacielskich branderach były miny piekielne, których druty przecięliśmy. Wysłani przezemnie porucznicy Kedraw i Ozariew jakoteż chorąży Pizoncki udali się na pokład jednego z tych okrętów, przecięli druty i w ten sposób przeszkodzili wybuchowi wielkiego ognia, któryby był nieprzyjacielowi oświetlił cały port. Nad ranem znaleziono pływającą minę, która na szczęście została w czas usunięta. Stwierdzono, że brandery zaopatrzone były w działa. Część tych branderów użyję dla celów portowych.

Tientsin. (Tel. „Dnia"). Rosyanie ogłosili w Niuczwang prawa wojenne.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Z Tientsinu donoszą, że Japończycy wcielą Chińczyków do swego regularnego wojska.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). »D. Express« donosi z Tokio, że admirał Togo oświadczył, iż Japończycy zamierzają nieustanie aż do skutku bombardować Port Artura i liczą na to, że zdobędą go w maju.

Paryż. (Tel. »Dnia«). »Matin« donosi z Charbina, że krąży pogłoska, jakoby wojna rzeczywiście dopiero we wrześniu miała się rozpocząć, ponieważ w miesiącach lipcu i sierpniu, z powodu nieustannych deszczów operacye wojskowe są wogóle wykluczone.

Chiński jenerał Ma wbrew rozkazowi z Pekinu maszeruje dalej na północ. Sądzą, że Rosyanie będą mogli niebawem go zaatakować.

Ten sam dziennik donosi z Tokio, że admirał Jamamoto oświadczył w japońskiej izbie deputowanych, że dotychczas żaden okręt wojenny japoński nie został tak uszkodzony, aby był niezdolny do walki.

Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Defraudacya kancelisty.

Kraków. (Tel. pryw. »Dnia«). Aresztowano tu wczoraj Stefana Ludwika Przepolskiego, kancelistę sądowego w sądzie powiatowym w Głogowie, który prowadził tam księgę pieniężną i sprzeniewierzywszy pewną kwotę zbiegł.

Echa mordu w Będzinie.

Kraków. (Tel. pryw. »Dnia«). Wczoraj przybył tu naczelnik rosyjskiej policyi z Będzina, celem sprawdzenia, czy aresztowany tu robotnik jest identyczny ze sprawcą morderstwa, spełnionego w r. 1902 na osobie inżyniera Bokalskiego z kopalni węgla »Kazimierz«. Z fotografii rozpoznano identyczność aresztowanego z mordercą Karolem Nowakiem. Dziś popołudniu aresztowany będzie przewieziony do granicy i tam będzie przeprowadzone dalsze rozpoznanie jego osoby.

Odznaczenie posła Moysy.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Cesarz nadał posłowi do Rady państwa i marszałkowi Rady pow. w Śniatynie, p. Moysa-Rosochackiemu, krzyż komandorski ord. Franciszka Józefa.

Sytuacya.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«), »Montags-Presse« donosi, że Rada państwa zbierze się 19. kwietnia. Dzienniki poniedziałkowe stwierdzają, że rząd weźmie czynny udział w akcyi ugodowej czesko-niemieckiej. Pogłoski o zachwianiu się gabinetu dra Koerbera, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Ministrowie u cesarza.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Zwróciło tu uwagę, że cesarz przyjął wczoraj na specyalnej audyencyi, która trwała dłuższy czas ministrów: Pittreicha i Gołuchowskiego.

Strajk w teatrach dworskich.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Robotnicy teatrów nadwornych: Opery i Burgu zapowiedzieli strajk, gdyby im nie polepszono warunków bytu. Na wczorajszem zgromadzeniu p. Prochaska zachęcał robotników, ażeby strajk urządzili w najbliższym czasie, gdy przyjedzie do Wiednia następca tronu ang. ks. Walji i w ten sposób uniemożliwili galowe przedstawienia.

Rewolucya na Bałkanie.

Wiedeń. (Tel. wł. »Dnia«). Z Salonik donoszą, że ruch albański znowu się wzmaga. Około 1000 Albańczyków pociągnęło z Djakowaru na południe i zmierzają ku Pryzrendowi. Powstańcy żądają zniesienia podatku od bydła i amnestyi notablów.

Narady Czechów.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). W ratuszu odbyło się wczoraj liczne zgromadenie czeskich narodowców, na którem wygłoszono burzliwe przemowy przeciw boykotowaniu czeskich urzędników przez Niemców i zalecono wdrożenie akcyi przeciwnej. Mowcy podnosili, że parlament jest rzeczywiście miastem umarłych«, w którem grzebią Czechów.

Następca arcybiskupa Kohna.

Praga. (Tel. wł. »Dnia«). »Nar. Listy« donoszą z Berna, że następcą arcb. Kohna w Ołomuńcu będzie biskup berneński ks. Bauer.

„Żiwnostenska Banka".

Praga. (Tel. »Dnia«). Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie instytucyi »Żiwnostenska Banka«, z czystego zysku, wynoszącego 1.780.000 koron, uchwalono rozdzielić 5% dywidendę i 1% superdywidendę.

Król Alfons w podróży.

Madryt (Tel. wł. „Dnia"). Postanowiono, że król Alfons XIII. uda się w sierpniu z San Sebastian w podróż i odwiedzi prezydenta Loubeta, następnie zaś dwory: berliński i wiedeński.

„Cesarz Sahary".

Paryż (Tel. wł. „Dnia"). Samozwańczy „cesarz Sahary" Lebaudy zaskarżył tu do sądu handlowego trzech agentów handlowych. Sąd odrzucił skargę, żądając od „cesarza", aby wybrał sobie miejsce stałego zamieszkania, gdy podane przezeń „miasto Troja" w cesarstwie Sahary nie może być urzędownie przyjęte do wiadomości.

Orkan.

Hamburg. (Tel. wł. »Dnia«). Orkan na wyspie »Reunion« zniszczył zabudowania 6.000 ludzi. Naliczono już 126 ofiar.

Pożar w Ameryce.

N. Jork. »Tel. wł. »Dnia«). W zabudowaniach Morris Express-Company wybuchł pożar, który zrządził szkody na 400.000 dolarów.

Hojny zapis.

Lipsk. (Tel. wł. »Dnia«). Pani Sydonia Gröppler zapisała miastu na cele humanitarne 2 miliony marek.

Echa demonstracyj w Dorpacie.

Dorpat (Tel. wł. „Dnia.) Wskutek rozruchów na Uniwersytecie, zarządzono śledztwo z następującym rezultatem: Z 609 aresztowanych, 200 zostało puszczonych na wolność, 150 podlega dozorowi policyjnemu przez 6 miesięcy, 95 przez jeden rok, 35 relegowano z pozbawieniem prawa wstąpienia na uniwersytet, co do 110 pozostałych wyrok jeszcze nie zapadł. Wypuszczono ich tymczasem na wolność.

Ostatnie nowiny „Dnia".

Rozstrzygnięcie konkursu im. Kochmana. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi konkursowej Wydz. krajowego, odbytem pod przewodnictwem p. Wereszczyńskiego, przyznano następujące nagrody z fundacyi im. Fr Kochmana.

Pierwszą nagrodę w kwocie 2000 koron p. Aleksandrowi Jabłonowskiemu z Warszawy za dzieło p. t.: „Akademia „Kijowska", oraz za wydane dotychczas dwa tomy dzieła p. t. „Ziemie ruskie", stanowiące część wydawnictwa:

„Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym" i również jednogłośnie drugą nagrodę w kwocie 1000 koron p. Stefanowi Żeromskiemu, za 3 tomową powieść „Popioły" i za całą jego dotychczasową działalność literacką.

Wiceprezes Tow. dziennikarzy p. Kazimierz Skrzyński, złożony od dłuższego czasu ciężka niemocą, leży w agonii. Lekarze utracili wszelką nadzieję utrzymania go przy życiu.

Katastrofy oczekują lada chwila.

OGŁOSZENIA

Najlepsze egipskie papierki cygaretowe **„LE DELICE“** Najlepsze egipskie tutki cygaretowe

Wszędzie do nabycia.

W celu oddania w przedsiębiorstwo **robót murarskich** w kościele św. Mikołaja ogłasza się niniejszem publiczną licytacyę. Termin wnoszenia ofert zaznacza się dzień **31 marca o godzinie 11 przedpołudniem.** Plany, cenniki i warunki budowy oglądnąć można w Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 23 marca 1904.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Przeprowadzenia
CARO i JELLINEK

Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408

Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.

Patentowane wozy 6 i 8 metr.

!!! Gwarancya za całość !!!

60 własnych patent. wozów meblowych.

Pierwsza galicyjska Miodosytnia
w Janowie

S. BLATTA

założona w roku 1850 — poleca

czerwone i białe miody różnego gatunku.

Stary miód butelkowy a la malaga.

Czysty wosk pszczelny najlepszego gatunku.

Do handlów korzennych dostarcza w beczkach miód patoka po 180 do 200 klgr. po cenach umiarkowanych.

Poudre de l' Avenir

najlepszy pudr świata

Wolny od połączeń metalicznych bizmutu, cynku, ołowiu wapnia etc.

Odmładza i odświeża cerę

Cena za pudr biały, różowy lub kremowy K. 2·50.

BORASON
i Mydło borasonowe

miękczą wodę, gładzą szorstką skórę, usuwają pryszcze, liszaje i piegi.

Borason 60 hal., mydło borasonowe 70 hal.

Do nabycia

w Laboratoryum chem.-kosm. „Aesculap“

Lwów, Pasaż Hausmana. 238

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.



ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY

A. Zigmanna

we Lwowie

ulica Sykstuska l. 14.

Wyrób stampil metalowych i kauczukowych, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plombowania z datami, wielki skład drukarni kauczukowych „PERFECT“, numeratory.

Cenniki gratis i franco.

MASARNIA
Franciszka Ichniowskiego

poleca

Szynki uznane ogólnie za najlepsze w smaku przez P. T. Publiczność tutejszą, jak i zamiejscową, — oraz wszelkie inne **WĘDLINY** niezrównanej dobroci.

ul. Batorego l. 6. — i w nowym sklepie **Batorego l. 4.** (obok Wgo Soleckiego). 248

DROBNE OGŁOSZENIA

po 3 hal. za wyraz.

Zdolna konserwatorzystka udziela lekcyi gry na fortepianie. Zgłoszenia poste restante J. M.

Nowo ułożona książeczka do obliczenia zysków z materyałów tytoniowych przez Salomona Neissa w Błażowej. Cena egz. wraz z opłatą pocztową 1 K. 246

Sprzedaż dzienników i pism tygodniowych u Salomona Neissa w Błażowej. 247

Historyę Żydów Graetra we większym wydaniu, już używaną, mający chęć sprzedać, zechcą podać cenę kupna Czytelni Izraelickiej w Dębicy.

Na sezon wiosenny 25 prc. taniej jak wszędzie! Magazyn ubiorów męskich i dziecinnych **Tiringa i braci** ul. Jagiellońska l. 2. Ubrania wiosenne, narzutki, uniformy dla pp. studentów, ubranka dziecinne, wszystko wedle najnowszej mody i w najlepszym gatunku.

Bajecznie tanio ubierać się można li tylko w składzie **Norberta Wandla** Jagiellońska l. 6. **Ubrania wiosenne** od 8·50 zł. **Koszulki wiosenne** od 10 zł. **Uniformy** dla pp. studentów od 7 złr. — Zamówienia według miary wykonuje jak najstaranniej.

Większa firma poszukuje zdolnego buchaltera i korespondenta, władającego językiem polskim i niemieckim za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Adres poste restante pod L. S.

„Towarzystwa pomocy przemysłowej“

raczą przestrzegać kupującą publiczność, że prawdziwe zapałki **galicyjskie** krajowe pochodzą jedynie z fabryk: **Skole, Stryj i Bolechów.**

wyłączny zastępca

Samuely i Landau

Dom bankowy, Lwów.

Drukarnia Udziałowa

WE LWOWIE

przy ulicy Lindego l. 8

wykonuje

wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Po powrocie z podróży

poleca

Kapelusze angielskie

jako też

Borsalino i Pp. C. Habiga

w najnowszych fasonach

Magazyn „à la ville de Paris“

Gabrjela Starka

Lwów, pl. Marjacki 11.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Lindego l. 8.